Dlaczego w naszych Bibliach czytamy „Mateusz”, „Jan” lub „Łukasz”, skoro te imiona nie istniały w czasach Chrystusa? To pytanie często pojawia się w dyskusjach o autentyczności Pisma Świętego i bywa wykorzystywane przez krytyków jako argument, że Biblia została zmieniona lub sfałszowana. Jednak dalekie od podważania integralności Słowa Bożego, to zjawisko językowe — *transliteracja* — jest kluczem do zrozumienia bogactwa Tradycji, przekazu Pisma Świętego i głębokiego szacunku Kościoła wobec objawionej prawdy.

W tym artykule przyjrzymy się, dlaczego w Biblii występują pozornie „nowoczesne” imiona, czym naprawdę jest transliteracja i dlaczego w żaden sposób nie przeczy to wierności Pismu, ale wręcz potwierdza jego najgłębszą istotę. Ponadto zobaczymy, jak ta wiedza może umocnić naszą wiarę i pomóc nam bardziej świadomie żyć Słowem Bożym na co dzień.

I. Czym jest transliteracja?

Transliteracja to proces polegający na przeniesieniu słów lub imion z jednego języka do innego — nie poprzez tłumaczenie znaczenia, lecz przez oddanie dźwięków liter w innym systemie pisma. Na przykład:

- יוחנן (*Yôḥānān*) po hebrajsku → Ἰωάννης (*Iōánnēs*) po grecku → *Ioannes* po łacinie → *Jan* po polsku.
- מַתִּתְיָהוּ (*Mattityahu*) po hebrajsku → Ματθαῖος (*Matthaíos*) po grecku → *Matthaeus* po łacinie → *Mateusz* po polsku.

Za każdym razem, gdy Biblia była przekładana na nowy język, imiona były również fonetycznie dostosowywane, aby były zrozumiałe dla użytkowników danego języka. To nie zmienia teologicznej treści tekstu, ale ułatwia jego odbiór.

> ***Transliteracja nie zmienia przesłania — czyni je dostępnym.***
> *Tak jak tłumaczymy „bread” na „chleb”, tak samo mówimy „Jezus” zamiast Iēsous, aby móc wypowiadać Jego imię i się z Nim utożsamiać.*

II. Historia przekazu biblijnego: z Jerozolimy na cały świat

Biblia nie spadła z nieba w języku polskim, angielskim czy hiszpańskim. Została napisana w starożytnych językach: hebrajskim, aramejskim i greckim (koiné). Przez wieki Słowo Boże było tłumaczone i przepisywane z najwyższą starannością — najpierw na grecki (tzw. Septuaginta — LXX), potem na łacinę (czyli **Wulgatę** św. Hieronima), a następnie na wszystkie języki narodowe.

W trakcie tego procesu imiona biblijne przechodziły przez różne etapy transliteracji:

- **Starohebrajski**: oryginalne imiona, takie jak *Jeszua*, *Mosze*, *Szaul*, *Jochanan*.
- **Grecki koiné**: apostołowie i ewangeliści pisali lub przekazywali teksty po grecku, który nie miał niektórych hebrajskich dźwięków, więc imiona były dostosowywane: *Jeszua* → *Iēsous*, *Mosze* → *Mōÿsēs*.
- **Łacina**: język liturgiczny i akademicki chrześcijaństwa przez wiele wieków dalej przekształcał imiona: *Iēsous* → *Iesus*, *Iōánnēs* → *Ioannes*, *Petros* → *Petrus*.
- **Języki nowożytne**: każdy język przyjął własne formy z łaciny (lub bezpośrednio z greki): *Jan*, *Piotr*, *Łukasz*, *Mateusz* po polsku.

> *Nie jest herezją nazywać Jeszua „Jezusem”. Kościół zawsze uznawał ważność i świętość tych imion we wszystkich językach.*

III. Czy to dowód na sfałszowanie Biblii?

Niektóre ruchy, zwłaszcza niektóre sekty i grupy wzywające do powrotu wyłącznie do hebrajskiego, twierdzą, że używanie „nowoczesnych” imion, takich jak „Jezus” czy „Jan”, dowodzi, że Biblia została zmieniona lub „zromanizowana”.

To nieporozumienie zarówno językowe, jak i teologiczne.
Twierdzić, że Biblia jest sfałszowana z powodu transliterowanych imion, to jak mówić, że Ewangelia jest nieważna, bo mówimy „Ojciec” zamiast „Abba”. Treść i istota pozostają

niezmienne.

Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, zawsze wiernie strzegł nauki Pisma Świętego, jak przypomina Sobór Watykański II w *Dei Verbum*:

> *„To, co wyrazili autorzy natchnieni, wypowiedział Duch Święty" (DV 11).*

Forma imienia zmienia się w zależności od języka, ale **osoba, do której się odnosi, pozostaje ta sama**, a treść teologiczna pozostaje nietknięta. Niezależnie od tego, czy nazywamy Jezusa *Jeszua*, *Iesus*, *Jezus*, *Jésus* czy *Gesù* — mówimy o tym samym wcielonym Synu Bożym, „tym samym wczoraj, dziś i na wieki" (Hbr 13,8).

IV. Przykłady transliteracji już w samej Biblii

W samej Biblii spotykamy różne formy imion w zależności od języka lub kontekstu:

- W Starym Testamencie imię Mojżesza to *Mosze* po hebrajsku, ale autorzy greccy piszą *Mōÿsēs*.
- *Szaweł* po nawróceniu staje się *Pawłem*, imieniem łacińskim, które zapewne przyjął podczas podróży misyjnych.
- *Szymon* zostaje również nazwany *Piotrem* — imieniem, które sam Chrystus mu nadaje (J 1,42): „Ty jesteś Szymon, syn Jana; będziesz nazwany Kefas (co tłumaczy się: Piotr)".

> *Nawet w obrębie samej Biblii istnieją tłumaczenia i dostosowania. To nie osłabia tekstu — to go ubogaca.*

V. Znaczenie teologiczne: dlaczego to ważne dla mojej wiary?

1. **To łączy nas z żywą Tradycją**: Zrozumienie, że imiona w Biblii były przekazywane przez wieki i dostosowywane do każdego języka i kultury, pozwala dostrzec żywe działanie Ducha Świętego w Kościele. Jak uczy Katechizm: „Dzięki asystencji Ducha Świętego może wzrastać w życiu Kościoła rozumienie zarówno rzeczy, jak i słów zawartych w depozycie wiary” (KKK 94).
2. **Chroni nas przed fundamentalizmem literalnym**: Niektóre sekty odrzucają imię „Jezus”, bo nie jest hebrajskie. Ale to legalizm, który zapomina, że Bóg objawił się wszystkim narodom i we wszystkich językach. Pamiętajmy, że w dniu Pięćdziesiątnicy apostołowie mówili **we wszystkich językach** (Dz 2,4–11).
3. **Zachęca do miłości Pisma w naszym własnym języku**: Mówienie „Jezus” nie jest mniej święte niż „Jeszua”. Boga nie obraża język, którym się posługujemy, ale zatwardziałość serca. Ważne jest, aby wzywać Jego imienia z wiarą i czcią.

VI. Zastosowanie praktyczne: jak żyć tą prawdą dziś?

- **Doceniaj Biblię w swoim języku**: Nie musisz znać hebrajskiego, by spotkać Chrystusa. Bóg mówi do ciebie w twoim języku, twojej historii, twoim sercu.
- **Unikaj niepotrzebnych zgorszeń**: Jeśli ktoś mówi, że Biblia została zmieniona, bo zawiera „nowoczesne” imiona, odpowiedz z miłością i wiedzą. Wyjaśnij różnicę między tłumaczeniem, transliteracją a fałszerstwem.
- **Zgłębiaj Pismo Święte**: Poznaj oryginalne znaczenie imion biblijnych. Na przykład „Mateusz” (*Mattityahu*) oznacza „dar Boga”, a „Jan” (*Jochanan*) oznacza „Bóg jest łaskawy”.
- **Módl się imieniem Pana**: Nieważne, czy mówisz *Iēsous*, *Jezus* czy *Yesu* (po suahili). Liczy się, że wzywasz Jego imienia z miłością i wiarą, jak mówi św. Paweł: „Każdy bowiem, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony” (Rz 10,13).

VII. Zakończenie: Słowo Boże — wieczne we wszystkich językach

Obecność imion takich jak „Mateusz”, „Łukasz” czy „Jan” w naszych Bibliach nie jest znakiem

zafałszowania, lecz wyrazem miłości Boga, który chciał, aby Jego Słowo dotarło na krańce ziemi. Transliteracja to most, a nie przeszkoda. To droga, którą Bóg nadal mówi do nas — w naszym języku, naszej kulturze, naszej historii.

Pismo Święte, przetłumaczone i dostosowane do języków narodów, jest żywe i skuteczne (por. Hbr 4,12), a jego prawda trwa na wieki.

> *„Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” (Mt 24,35).*

Nie gorszmy się nowoczesną formą imion, ale odkrywajmy w literach wieczny głos Boga, który woła nas po imieniu… w naszym języku… i w naszym sercu.

Chcesz zgłębić temat? Poszukaj Biblii z przypisami filologicznymi lub sięgnij do Wulgaty i tekstów interlinearnych. Ale przede wszystkim: **otwórz swoją Biblię i pozwól Bogu do siebie mówić**… nawet jeśli jest tam napisane „Mateusz”, a nie *Mattityahu*, **to wciąż Słowo Boże.**